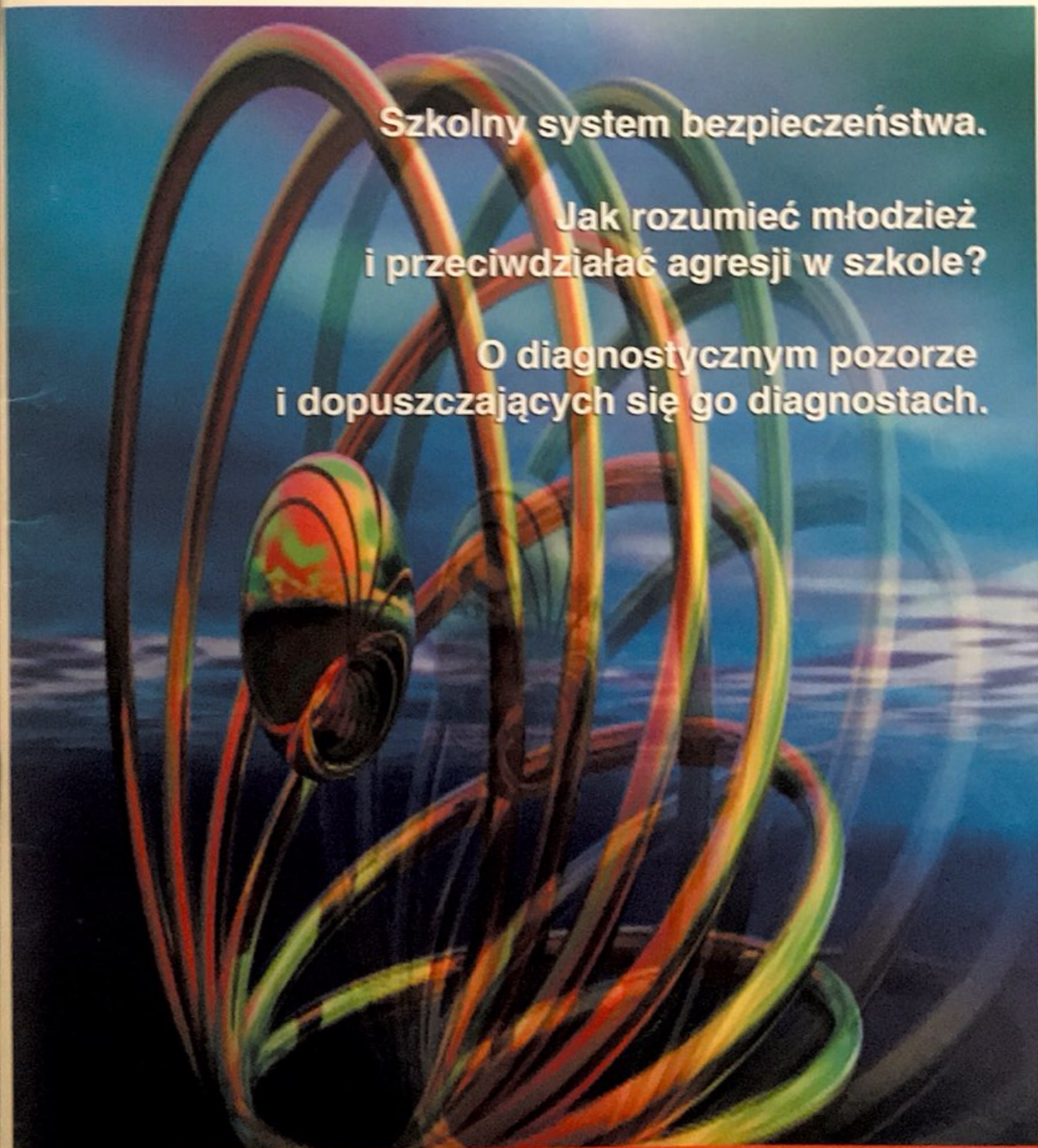


kwartalnik pedagogiczno-społeczny
DIALOG EDUKACYJNY

Szkolny system bezpieczeństwa.

**Jak rozumieć młodzież
i przeciwdziałać agresji w szkole?**

**O diagnostycznym pozorze
i dopuszczających się go diagnostach.**



JAK ROZUMIEĆ MŁODZIEŻ I PRZECIWDZIAŁAĆ AGRESJI W SZKOLE?

Beata Prościak, Renata Suszyło-Martula, Małgorzata Tyburcz

Współczesny młody człowiek programowany jest na przemoc i agresję. Otoczenie, w którym żyje, środki masowego przekazu, media, patologie występujące w życiu codziennym, brak miłości w rodzinach, sprawiają, że człowiek szuka sensu życia. Nie mogą go znaleźć, sięga po alkohol i narkotyki. Przyczyną każdej patologii jest brak miłości zarówno do samego siebie, jak też rodziców, dzieci, męża, żony, dziewczyny, chłopaka, babci, dziadka, itp. Gdyby te wszystkie ogniwa rodzinne i społeczne funkcjonowały prawidłowo, nie byłoby chorób ani patologii. Stopień jej niedoboru jest równy stopniowi degradacji osobowości człowieka. Szuka on wtedy środków zastępczych, które wypełniłyby pustkę w sercu.

Agresja to wynik bezsilności w niewłaściwej walce o miłość. Zazwyczaj jest to też odwet za zło wyrządzone człowiekowi. Jak więc powinien reagować nauczyciel, gdy dostrzeże takie zjawisko w klasie¹?

Spojrzyć na ucznia jak na własne dziecko

Jedynym sposobem dotarcia do młodego człowieka jest zrozumienie i wczucie się w jego sytuację. Co ja czułbym na miejscu ucznia i czego oczekiwałbym od swojego nauczyciela? Chodzi o zmianę perspektywy widzenia i ról: uczeń-nauczyciel i takie komunikowanie się, aby wzrosło poczucie wartości wychowanka.

Sytuacja 1

Uczniowie poniżają swojego kolegę, robiąc z niego ofiarę

Nie wystarczy, żeby zachowanie nauczyciela skupiało się jedynie na krytyce zachowania uczniów nęjkających kolegę. Takie postępowanie jeszcze wzmacnia agresję, ponieważ uczniowie uznają je za schemat działania pedagoga. Nauczyciel mediator (tak określony jest typ nauczyciela, który potrafi sobie poradzić w sytuacjach konfliktowych)², patrząc holistycznie na uczniów i ich

problemy, stara się odwrócić perspektywę spojrzawszy na nękanego ucznia. W tym celu pyta klasę:

- Czy wiecie, że każdy mówi o sobie? Jeżeli krytykujecie kolegę, to tak naprawdę krytykujecie siebie i swoje kompleksy. Jeżeli uważacie, że ktoś jest na przykład gruby, to prawda jest taka, że macie pretensje do siebie i swojego wyglądu. To samo dotyczy wszelkich wypowiedzianych przez was uwag negatywnych do innych osób. Wyobraźcie sobie, że ktoś mówi o was: „Wycieczki posłuchać człowieka i już wiadomo, i czymś ma problem. Pamiętajcie, że mówicie o sobie. Co więc zrobić, abyście wy sami mieli swoje poczucie wartości i inni was dobrze postrzegali? Mówcie tylko same pozytywne rzeczy innym ludziom i waszym kolegom! Starajcie się ich komplementować, a zobaczycie jak zmieni się wasze życie i postrzeganie świata! To jest jedyne rozwiązanie.
- Co zrobić, kiedy nie można w kimś znaleźć nic pozytywnego? – pyta uczeń.
- Nie ma takich ludzi. W każdym da się coś odnaleźć i właśnie na tę pozytywną cechę trzeba zwrócić uwagę. Trzeba tylko chcieć. Może to być nawet kolor bluzki. Działa tu bardzo prosty mechanizm. Każdy człowiek patrzy na innych ze swojej własnej perspektywy. Tyle jest perspektyw, ilu ludzi przyglądających się danej sytuacji. Wyobraźmy sobie dodatkowo, że każdy człowiek żyje w określonych warunkach, w rodzinie, która boryka się z jakimiś problemami, w konkretnej sytuacji, która go nurtuje w danej chwili. Inaczej będzie mówił człowiek po ślubie, inaczej po pogrzebie.
- To nieprawda – mówi uczeń. To dlaczego wszyscy obrażają naszego kolegę, a nie tylko jeden lub dwóch?
- Istnieje jeszcze tzw. efekt pasterza. Uczeń, który posiada największe problemy osobiste, najbardziej chce zwrócić na siebie uwagę i zaczyna obrażać kolegę. Inni się do niego przyłączają z różnych powodów. Niektórzy czują przed nim strach, ponieważ w ich rodzinach wychowanie oparte było zapewne na karach i straszaniu, inni chcą mieć spokój, jeszcze inni są również w jakimiś

¹ Artykuł napisany na podstawie badań prowadzonych przez 17 lat wśród uczniów szkół średnich. Na prośbę uczestników podaje nazwiska osób biorących w nich udział. W roku szkolnym 2012-2013 była to klasa III B, a wśród nich m. in.: Marek Pysz, Zenon Zolopa, Łukasz Jeleśniński, Patryk Indycki, Wojciech Schiffer.

² Na temat nauczyciela mediatora pisze Beata Prościak w książce: *Szkoła bez agresji. Od mediacyjnego kształcenia do*

stopniu sfrustrowani swoim życiem. Są też tacy, którzy idą zawsze za większością, bo tak jest im wygodnie. Wołają się przylgając do rozwoju wydarzeń zamiast im zapobiegać.

W tej sytuacji najczęściej uczniowie starają się powiedzieć kilka komplementów do swoich kolegów, aby sprawdzić, czy zasada działa. Nauczyciel powinien pochwalić pozytywne zachowanie uczniów i podkreślić na podstawie komplementów, którymi obdarzają swoich kolegów, również wcześniejszą ofiarę, powiedzieć, że widzi, ile dobrego mają w sobie i jakie cechy pozytywne ujawniają poprzez swoje wypowiedzi. Przykładowo, jeżeli uczeń zauważy u kolegi, że jest przystojny, nauczyciel natychmiast powinien podkreślić przy całej grupie, że to prawda i od tej pory wszyscy tak będą o nim myśleć. Najlepsze efekty daje zauważenie pozytywnych cech ucznia przez to, co on sam mówi i podkreślenie tych cech przy całej klasie. Wtedy uczeń czuje się usatysfakcjonowany, że komplementem, który wypowiedział na temat kolegi, zasłużył sobie na to, że ten komplement został przypisany w zasadzie jemu samemu i przez to został zauważony. Dzięki temu wzrosło jego poczucie wartości.

Sytuacja 2

Uczeń ma niskie poczucie wartości i złą opinię, w związku z tym nie uczy się i źle zachowuje

Największe problemy z nauką i zachowaniem mają uczniowie, którzy cieszą się w szkole złą opinią. Niestety, nauczyciele nie potrafią zdiagnozować w porę ich problemów i pomóc im na początku ich kariery szkolnej. Co roku jest z nimi i gorzej – mówią nauczyciele – i dalej nic nie robią, aby to zmienić. A wystarczy tak niewiele. Nie chodzi o to, aby od razu rozwiązać ich wszystkie problemy życiowe, ale o to, aby chociaż raz spojrzeć na nich jak na własne dzieci. Oczywiście nie wystarczy jednorazowa pochwała. Trzeba bowiem regularnych wzmocnień pozytywnych, ale od czegoś należy zacząć. Jeżeli zauważymy, że jakiś uczeń najbardziej przeskądza, warto przyrzeć się mu pod kątem możliwości pochwalenia go nawet za drobną rzecz. Możemy nawet pochwalić go za ładne pismo w zeszytach lub podkreślenie tematów lekcji czy nawet za solidne prowadzenie zeszytu, jeżeli pismo jest niestaranne. Może to być również jakiś specyfika pisma, która świadczyłaby o jego dobrych cechach osobowości. Do tego nauczyciel powinien zapoznać się przynajmniej z podstawami grafologii i umieć kojarzyć cechy pisma z ich znaczeniem. Daje to bardzo dobre efekty. Uczniowie są zainteresowani, zwłaszcza interpretacją ich podpisów imieniem i nazwi-

skiem. Cała sztuka polega na wyszukaniu pozytywów w interpretacji. Jeżeli nauczyciel odczyta jakieś negatywy, nie powinien o nich mówić na przykładzie konkretnego ucznia, ale odesłać do książki lub operować terminami ogólnymi i podkreślać, że chodzi o ogół ludzi, których pismo posiada określoną cechę. W takiej sytuacji uczeń, u którego nauczyciel podkreśli na podstawie jego pisma pozytywną cechę, będzie się czuł wyróżniony i zacznie powoli współpracować. Następnie nauczyciel powinien powiedzieć, że wierzy w jego możliwości i wie, że jest dobrym uczniem, więc na kolejną lekcję przygotuje określoną partię materiału, aby to udowodnić. Zazwyczaj uczniowie z chęcią odpowiadają na kolejnych lekcjach, ale oczekują też złamania schematów złego oceniania. Dobrze jest doceniać wkład pracy włożony w naukę i stawiać słabszym uczniom lepsze oceny. To ich motywuje. Nie ma nic gorszego niż ciągle stawianie złych ocen. To w żaden sposób nie motywuje. Warto też dokładnie określić partię materiału, z którego uczeń będzie odpowiadał. Kiedy dostanie pierwszą dobrą ocenę, lody zostaną przełamane. Trzeba jednak być ostrożnym i zdawać sobie sprawę z tego, że istnieją co najmniej dwa typy zachowania uczniów, którzy po długim czasie zdobywania niskich ocen nagle dostają ocenę bardzo dobrą. Otóż niektórzy będą chcieli utrzymać dobre oceny i zacząć się uczyć, jednak innym będzie zależało na dobrych ocenach tylko do momentu, w którym poczują się pewni, że nie są zagrożeni oceną niedostateczną i wystarczy im dopuszczająca. Ci ostatni po jakimś czasie przestają się uczyć, ponieważ nie wyobrażają sobie, że aż tak można się zmienić i chodzi im tylko o przetrwanie. Są to zazwyczaj osoby chwiejne emocjonalnie. W takim przypadku nauczyciel powinien podkreślać jak ważna jest systematyczność w każdej dziedzinie.

Sytuacja 3

Jak nie zniszczyć motywacji ucznia?

Zazwyczaj nauczyciele nie zdają sobie sprawy z tego, że ich metody nauczania czy wychowania mogą zniszczyć całkowicie chęć do nauki i pracy, a nawet do chodzenia do szkoły. Najbardziej świadczą o tym przykłady uczniów słabych i z dysfunkcjami. Największym błędem nauczyciela jest ciągle krytykowanie ucznia, czy to za naukę, czy też za zachowanie. Jeżeli nie pozwolimy uczniowi przeżyć chociaż małego sukcesu, jeżeli nie stworzymy sytuacji, w której uczeń może zdobyć dobrą ocenę, nie dziwnym jest, że nie będzie się uczył. Ciągła krytyka doprowadza do zniechęcenia, a nawet depresyjnych myśli. Uczeń przestaje wierzyć w swoje możliwości i nie ma motywacji do nauki. Uważa, że nauczyciel nawet tego

nie zauważy, ponieważ już *przyprawił mu głębię* niemal jak w *Ferdynandzie* Gombrowicza. Nawet jak się nauczy i tak nie dostaje wyższej oceny. Często nauczyciele nie biorą pod uwagę nawet dysfunkcji ucznia. Po pierwszej pomyłce każą mu siedzieć do ławki z oceną niedostateczną, nie pozwalając dalej mówić. Powinni wytłumaczyć uczniowi, na czym polegał błąd i pozwolić się mu dalej wypowiedzieć. Zaleca się, aby nauczyciel nawet wracał do przypomnienia wiadomości z niższych klas dla lepszego zrozumienia tematu. Ten schemat powtarzają do końca roku szkolnego i w ten sposób udowadniają uczniowi, że jest nieukiem. Taki nauczyciel powinien się zastanowić, czy wybrał właściwy zawód. W takim przypadku pomylił swoją rolę. Nie może wymagać czegoś, czego uczeń nie rozumiał, albo czego nauczyciel mu nie wytłumaczył. Zadaniem nauczyciela jest nie tylko egzekwowanie wiadomości, ale właściwe ich przekazywanie. Brak tłumaczenia od podstaw, jest przyczyną wszelkich niepowodzeń uczniowskich. Każda nauka wiąże się z błędami, więc nie można karać ucznia za pomyłkę, a już niewyobrażalne jest karanie ucznia za pierwszy błąd, kiedy nawet nie zaczął jeszcze dobrze przetrawiać swojej odpowiedzi. Karygodne jest przy tym dodatkowo ośmieszanie ucznia przy klasie. Kiedy dzieje się to w przypadku ucznia z dysfunkcjami, zabijamy jego motywację nie tylko do nauki, ale nawet do chodzenia do szkoły i do życia.

Jeżeli należy tłumaczyć uczniowi? Odpowiedź jest prosta. Dotąd aż zrozumie. To tak samo, jak ktoś zapłtałby, ile razy należy wybaczać? Nieskończenie wiele razy. Istnieje tylko jeden przypadek odstępstwa od tej zasady. Jeżeli uczeń celowo robi wszystko, aby się nie uczyć i gra w grę *Kopnij mnie!*. Nie należy jednak pomylić takiego ucznia z tym, który się stara a nie może lub mu nie wychodzi ze względu np. na dysleksję lub problemy emocjonalne. Takim uczniom należy poświęcać celowo osobną uwagę i zajmować się nimi indywidualnie.

Sytuacja 4

Uczeń gra w grę psychologiczną „Kopnij mnie!”

Czasem jest tak, że chcemy komuś pomóc, ale on robi wszystko, żeby udaremnić nasze próby. Celowo dąży do porażki. Im bardziej się staramy, tym bardziej się wycofuje. W takim przypadku należy uświadomić uczniowi, że zdajemy sobie sprawę z tego, że gra w grę

³ Dokładny opis tej i innych gier psychologicznych zawiera książka E. Berne, *W co grają ludzie? Psychologia stosunków międzyludzkich*, Warszawa 2008, s. 65.

⁴ E. Berne, *W co grają ludzie? Psychologia stosunków międzyludzkich*, Warszawa 2008, s. 65.

Kopnij mnie! i wytłumaczyć mu, na czym ta gra polega i do czego prowadzi. Można to uczynić na przykładzie pracownika, który ciągle wyrzucaony jest z pracy i nie chce przyjąć pomocy. Sam dąży do tego, aby go wyrzucano, ale całą winę zrzuca na innych. Nauczyciel powinien powiedzieć uczniowi o przykrych konsekwencjach jego postępowania, jeżeli nie pozwoli sobie pomóc. Niestety, czasem istnieją takie osoby, które potrafią wyciągać wnioski ze dopiero swoich błędów. To jednak są marginalne ilości uczniów. W większości przypadków przez pozytywną motywację można ich zachęcić zarówno do zmiany zachowania, jak i polepszenia wyników w nauce.

Sytuacja 5

Chwalenie się „kacem”, imprezami, alkoholizmem, narkotykami

Co zrobić, jak zareagować, kiedy nauczyciel jest świadkiem chwalenia się np. pijaństwem na imprezach i kacem? Dobrym sposobem będzie znalezienie kilku minut na dyskusję. Można zacząć od krótkiego opowiedzenia uczniom na czym polega gra *Alkoholik według E. Berne!*. Chodzi w głównej mierze o zwrócenie uwagi uczniom na fakt, że głównym celem alkohola jest wywołanie współczucia u innych osób i zwrócenie na siebie uwagi. Najczęściej osoba pijąca w ten sposób tłumii swoje emocje i chce pokazać, że tzw. „kac” był dla niej straszny. Obnosząc się z tym, uważa się za bohatera, ale przecież nie na tym polega bohaterstwo. Warto zaproponować uczniom inne sposoby pokazania siebie, te pozytywne, które prowadzą do pomocy innym ludziom. Tu można powołać się na przykład Fausta z utworu Goethego pt. *Faust*.

Można też zainicjować dyskusję na temat czerpania radości życia bez używek. Najczęściej uczniowie odpowiadają, że inaczej się nie da. Nie wyobrażają sobie imprezy i zabawy bez alkoholu. Warto wówczas zadać im pytanie, kiedy w takim razie ostatnio usiedli w ciszy i porozmawiali sami ze sobą? Czy mieli czas dla siebie bez komputera i telewizora? Czy potrafili przeżyć tydzień bez mediów? Może warto spróbować wygoszpodarować sobie chociaż jeden taki dzień? Czy zastanawiali się na sensem swojego życia? Najczęściej pada odpowiedź, że życie nie ma sensu, bo kończy się pod sklepem z alkoholem. Kolejne pytanie: czy zastanawiali się nad śmiercią? Czy picie pomaga człowiekowi w chwili śmierci? Niektórzy ironicznie powiedzą, że tak, bo się nic nie czuje. Jednak większość zaprzeczy.

5 Tamże, s. 55-62.

Jak zatem żyć, żeby alkohol i inne uzależnienia nie stały się celem i sensem życia?

Odpowiedzi pojawiają się różne. Uczniowie podkreślają rolę Boga, ale też całkowity bezsens życia, brak pracy i perspektywy na przyszłość. Jak zmieni myślenie i działania młodych? Trzeba wrócić do podstaw myślenia i działania człowieka. Zawsze operować ogólnymi pojęciami i nie krytykować personalnie konkretnych osób (w tym uczniów). Nie pozwól też na krytykowanie się wzajemnie wychowanków. W tym celu warto ciągle przypominać zasadę, że w każdym momencie i zawsze mówimy o sobie, nawet jeżeli wypowiedź wbrew pozorom nas nie dotyczy. Starajmy się mówić pozytywnie i szukać pozytywów w naszym życiu.

Przypomnijcie sobie sytuację, w której byliście najbardziej zadowoleni w swoim życiu. Jakie uczucia z nią kojarzycie. Uczniowie wymieniają np.: miłość, radość, zadowolenie, spokój. Czy użyłki wywołują taki stan? Raczcie przytłumiają uczucia – twierdzą uczniowie.

- Kiedy, w takim razie, człowiek doznaje spokoju, radości i miłości?
- Kiedy żyje w zgodzie z sobą, wartościami i przynosi radość innym ludziom?
- Czy te warunki może spełnić alkoholik lub człowiek uzależniony?
- Oczywiście, że nie.
- W takim razie, jak człowiek powinien żyć?
- W zgodzie z samym sobą i z innymi ludźmi.

Oczywiście nie dać się wykorzystywać, ale to już inna kwestia.

Nauczyciel może zasugerować uczniom, że warto z tego względu stwarzać sobie w głowie tylko pozytywne scenariusze swojego życia. Wcześniej czy później zrealizują się one jak tego bardzo chcemy. Musimy jednak być o nich przekonani, że to jest dobre i to nasza droga życia. Ciągłe kreowanie pozytywnych scenariuszy życiowych w naszym myśleniu sprawia, że realizują się one w naszym życiu. Jednak wymaga to cierpliwości, ponieważ każda sprzeczna, zła myśl, jeżeli jej od razu nie wyeliminujemy, może zawrócić człowieka z drogi dobrego myślenia. Wówczas ludzie często mówią, że pozytywne myślenie nic nie daje. Owszem, jeżeli nie wierzymy w to, czego chcemy lub zrażamy się spotykającymi nas na drodze problemami, zawsze istnieje możliwość, że nasze myślenie pójdzie inną drogą. Od czego więc warto zacząć? Zapytajcie samych siebie, co jest dla was dobre i jak możecie pomóc innym ludziom. Przed każdą decyzją sięgnięcia po używkę przypominajcie sobie wasze myśli.

Powyższe rozwiązania pokazują przykłady działań nauczyciela w trudnych sytuacjach wychowawczych.

Bardzo ważne jest również to, aby był wiarygodny i wzbudzał zaufanie uczniów. Jeżeli tego nie potrafi, uczniowie od razu to zauważą i może stracić autorytet. Byłaby to trudna sytuacja, ponieważ uczniowie nie chcieliby słuchać takiego nauczyciela.

Beata Prościak – doktor nauk humanistycznych, wieloletni wykładowca w Państwowej Wyższej Szkole Wschodnioeuropejskiej w Przemyslu oraz w Wyższej Szkole Zarządzania w Rzeszowie. Autorka publikacji naukowych, zwłaszcza z zakresu metodyki nauczania języka polskiego. Stworzyła nową metodę nauczania – piramidę mediacji, która została zaprezentowana w książce „Szkoła bez agresji. Od mediacyjnego kształcenia do bezkonfliktowego wychowania” (2013).

Renata Suszyło-Martula – nauczycielka w Zespole Szkół Technicznych w Leżajsku

Małgorzata Trębacz – nauczycielka w Zespole Szkół Technicznych w Leżajsku.

PIRAMIDA MEDIACJI – ROZWIĄZANIA DYDAKTYCZNO-WYCHOWAWCZE DLA SZKOŁY ŚREDNIEJ

Beata Prościak

Proponuję Czytelnikom, nową metodę nauczania¹, dotyczącą rozwiązań dydaktyczno-wychowawczych, którą można wykorzystać na lekcjach języka polskiego. Zapobiega ona w znacznym stopniu agresji i patologiom wśród młodzieży.

W zachowaniu ludzi można wyróżnić dwa typy interakcji: pozytywne i konfliktowe². Wśród tych pozytywnych można wymienić chociażby mediację, czyli taką formę rozwiązywania konfliktu, w której porozumienie jest wypracowywane przy udziale osób trzecich (łac. mediator – być w środku). Mediatorem może być osoba lub grupa osób. Jego zadaniem jest ustalenie przyczyny konfliktu, pomoc każdej ze stron w zrozumieniu tego, co mówi lub o co prosi druga strona oraz nakłonienie do zawarcia obustronnie korzystnego porozumienia³.

Posługując się terminem mediacja, trzeba określić jej znaczenie. Jest to *filozofia, która karanie zastępuje pojednaniem, zemstę na sprawcach – pomocą dla ofiar, alienację i nieczułość – wspólnotą i zjednoczeniem, negatywnizm i destrukcję – naprawą, przebaczeniem i łaską (...)*⁴. Odnosząc mediację do pracy z uczniem, warto skupić się na tak zwanej sprawiedliwości naprawczej. Traktuje ona przestępstwo jako konflikt nie tylko ze środowiskiem, ale przede wszystkim sprawcy z ofiarą. Celem mediacji jest zaangażowanie każdej ze stron w likwidację konfliktu⁵. Warunkiem mediacji jest podjęcie rozmów lub negocjacji przez uczniów, reprezentujących strony konfliktu. Stąd mediacja to *przede wszystkim dialog lub negocjacje z udziałem trzeciej strony*⁶. Trzecia strona – nauczyciel mediator powinien być osobą, która nie jest

bezpośrednio zaangażowana w spór, nie nakazuje nikogo stronom, ani nie narzuca swojej decyzji. Ta trzecia, akceptowalna strona, nie podejmuje decyzji za uczniów, tak jak to jest w przypadku arbitrażu⁷. Nauczyciel jedynie towarzyszy uczniom w dobrowolnym zmiernianiu do porozumienia akceptowalnego przez uczniów. Godzi interesy stron, pomaga w negocjacjach lub rozmowach. Jeżeli nie dochodzi do kompromisu, nauczyciel może wystąpić w roli conciliatora i zaprezentować uczniom swoje zdanie, bez narzucania go w jakikolwiek sposób, najlepiej do przemyslenia w domu. Przykłady mediacji podałam w książce *Szkoła bez agresji. Od mediacyjnego kształcenia do bezkonfliktowego wychowania* (Warszawa 2013).

Przedstawione rozwiązania opierają się na typach inteligencji wyróżnionych przez Howarda Gardnera⁸. Stworzoną przez mnie metodę piramidę mediacji, można wykorzystać zarówno jako metodę ponadprzedmiotową, jak i metodę w nauczaniu języka polskiego. Siła i niepowtarzalność tej metody tkwi w tym, że nie możemy przewidzieć jej wyniku, ale możemy ją zastosować w każdej sytuacji dydaktyczno-wychowawczej i doposażać do każdego ucznia indywidualnie, jednak pracując w grupie. Właściwa (główna) piramida mediacyjna powstaje przez modyfikację piramid łączących wszystkie typy inteligencji. Posługując się terminologią Gardnera, proponuję wyróżnienie następujących typów inteligencji: werbalna, matematyczno-logiczna, wizualno-przestrzenna, cielesno-kinestetyczna, interpersonalna, intrapersonalna, kreatywna (dyslektyczno-kreatywna)⁹.

Inteligencję kreatywną posiadają osoby, które myślą (naczej), często posługują się paradoksami lub mają oryginalne pomysły. Wśród takich osób znajdują się np. dyslektycy¹⁰. Posiadają ją też ludzie utalentowani artystycznie. Stąd nie wyróżziano osobno inteligencji

1. Dokładnie wyróżnieniu tej metody zostały zaprezentowane w książce: B. Prościak, *Szkoła bez agresji. Od mediacyjnego kształcenia do bezkonfliktowego wychowania*, Warszawa 2013.

2. M. J. Zajackowska, *Mediacja jako forma komunikowania w konflikcie*, [w:] *Komunikacja społeczna w świecie rażym*, pod red. M. Baryluk i M. Wawrzak-Chodaczek, Toruń 2008, s. 105.

3. S. Chępa, T. Witkowski, *Psychologia konfliktów*, 1999, s. 208.

4. *Mediacja*, pod red. L. Mazowieckiej, Warszawa 2009, s. 14, [z:] *Comandine J.*, *Sprawiedliwość naprawcza. Przywracanie ładu społecznego*, Warszawa 2004, s. 12.

5. Zall A., *Podmiotowości obywatelska a wymiar sprawiedliwości*, [w:] *Mediacja*, pod red. Lidii Mazowieckiej, Warszawa 2009, s. 18.

6. Ch. W. Moore, *Mediacje. Praktyczne strategie rozwiązywania konfliktów*, Warszawa 2003, s. 31.

7. Tamże, s. 22-25.

8. H. Gardner, *Inteligencje wielokrotne. Teoria w praktyce*, Poznań 2002, s. 28.

9. Wyróżniam tylko siedem typów inteligencji, modyfikując typologię Gardnera ze względu na specyfikę przedmiotu język polski oraz jasność, wywodu i chęć uproszczenia podanych piramid mediacji.

10. Propozycje pracy z uczniem dyslektycznym podają np. B. Prościak, D. Kosteł, *Jak pracować z uczniem z dysleksją* recenzjoną w szkole średniej, „*Polonistyka*” 2012, nr 1, s. 49-54.

muzycznej. Trzeba też dodać, że w mojej klasyfikacji nie występuje również osobno inteligencja przyrodnicza, ponieważ wchodzi ona w skład inteligencji wizualno-przestrzennej oraz intrapersonalnej. Otóż treści odnoszące się do przyrody w rozmyślaniach polonistycznych i filozoficznych sprowadzają się najczęściej do wyobrażeń wizualno-przestrzennych oraz odczuć dotyczących piękna natury.

Warto spojrzeć na schemat piramidy mediacyjnej przeznaczonej dla uczniów, którzy negują wszelkie wysiłki i propozycje nauczyciela. Niektórzy młodzi buntownicy grają – posługując się terminologią E. Berne – w grę *Kopnij mnie*. Jeśli ludzie z otoczenia gracza powstrzymują się przed zadaniem mu ciosu i chcą mu pomóc, gracz zachowuje się coraz bardziej prowokacyjnie, dopóki nie przekroczy granic i nie zmusi ich do wypełnienia zobowiązania. Ten typ reprezentują osoby odtrącające, porzucane, a w przyszłości zwalniane z pracy¹¹. Stąd wprowadzenie takiego sposobu mediowania może sprawić, że młode pokolenie pozbędzie się powoli agresji (nie tylko słownej).

Niżej podano przykłady myślenia młodych ludzi w odniesieniu do literatury

Problem: Co powinien zrobić Werter, żeby zapobiec samobójstwu?

Etap I – najprostsze rozwiązanie – odkochać się w Lotcie i zakochać w innej dziewczynie.

Etap II – (w przypadku braku zgody) **Oferta dodatkowych możliwości wymyślona przez uczniów lub nauczyciela.**

Etap III – Wybór możliwego rozwiązania – pokochać samego siebie, nie przelewać całego uczucia na inną osobę.

Etap IV – (w przypadku braku zgody) **Oferta dodatkowych możliwości.**

Etap V – Wybór skomplikowanego rozwiązania, np. wybaczyć sobie i ukochanej, zawierzyć Boga i uwierzyć, że w przyszłości znajdzie się właściwą wybrankę serca.

Etap VI (w przypadku braku zgody) **Wybór nielogicznego rozwiązania zaproponowany przez nauczyciela**, np. popełnić samobójstwo.

Etap VII (bunt uczniów w przypadku braku zgody)

Etap VIII (zgoda na rozwiązanie).

Etap IX (uzasadnienie).

Etap X Ukazanie skutków decyzji uczniów (podsumowanie nauczyciela).

Z badań wynika, że większość uczniów opowiada się za poszukianiem sobie innej wybranki. Jednak podczas

dyskusji, zdarzają się osoby, które myślą inaczej. Dopiero przeprowadzenie mediacji na ten temat może wyjaśnić sytuację i spojrzeć na problem z różnych perspektyw. Ważne jest, aby zauważyć, co sami uczniowie dostrzegają w tekstach. W tym celu warto umożliwić im analizę i interpretację nie przerywaną komentarzami. Taki cel może spełnić jedynie nauczyciel-mediator.

Beata Prościak – doktor nauk humanistycznych, wieloletni wykładowca w Państwowej Wyższej Szkole Wschodnioeuropejskiej w Przemyslu oraz w Wyższej Szkole Zarządzania w Rzeszowie. Autorka publikacji naukowych, zwłaszcza z zakresu metodyki nauczania języka polskiego. Stworzyła nową metodę nauczania – *piramidę mediacji, która została zaprezentowana w książce „Szkoła bez agresji. Od mediacyjnego kształcenia do bezkonfliktowego wychowania” (2013).*

„CO INNEGO SŁYSZEĆ, A CO INNEGO SZŁUCHAĆ...”

Orson Scott Card

Magdalena Stania

Podążając za definicją Chastain (Chastain 1976) można stwierdzić, iż słuchanie to ogólnie rzecz biorąc umiejętność identyfikowania oraz rozumienia tego, co mówią inni. Wiąże się to z rozumieniem akcentu czy wymowy osoby mówiącej, używanych przez nią słów oraz struktur gramatycznych, a także znaczenia, które stara się ona przekazać. Można więc stwierdzić, iż jest to skomplikowany proces umysłowy obejmujący szereg umiejętności, takich jak np. dzielenie strumienia mowy na mniejsze elementy i rozpoznawanie ich jako znanych nam słów; określenie intencji oraz nastroju rozmówcy; czy sięganie do zdobytej wcześniej wiedzy w celu udzielenia odpowiedzi, bądź też zareagowania we właściwy sposób na to, co słyszymy (Anderson i Lynch 1988).

Rozumienie znaczenia poszczególnych wyrazów nie jest zatem wystarczające, aby słuchać z powodzeniem. Potrzebna jest jeszcze integracja umiejętności wspomnianych wyżej. Jak podkreśla Richards¹, umiejętność słuchania była w pewnym sensie zaniedbywana, natomiast programy nauczania języków obcych spychały potrzebę jej udoskonalania na dalszy plan. Jednak w ostatnich latach podejście to uległo zmianie. Zauważono bowiem, iż słuchanie jest wartościowe nie tylko samo w sobie, ale również stanowi ono bazę dla rozwoju innych umiejętności językowych, takich jak czytanie ze zrozumieniem oraz mówienie. Ponadto, zauważono także stale rosnące wymagania ze strony nauczycieli i potencjalnych pracodawców wobec osób uczących się. Wyniki najnowszych badań wskazują na fakt, iż słuchanie nie ma charakteru pasywnego, ponieważ wymaga od słuchacza niezwyklej aktywności umysłowej. Ze względu na powyższe, zasadne jest ustalenie, w jakich sytuacjach życiowych zdolność słuchania ze zrozumieniem wydaje się być konieczna, jakie są cele słuchania oraz jakie czynniki sprawiają, iż postrzegane jest ono jako trudne. Z punktu widzenia nauczyciela zaś pomocne staje się określenie roli, jaką słuchanie ze zrozumieniem odgrywa w złożonym procesie uczenia się języka obcego, jakie rodzaje ćwiczeń niezbędnych w tym zakresie mogą być stosowane w trakcie zajęć oraz jakie funkcje spełnia w tym procesie nauczyciel.

Sytuacji z życia codziennego wymagających od nas słuchania jest tak wiele, iż stworzenie pełnej listy obejmującej wszystkie z nich jest wręcz niemożliwe, dlatego też Ur (1984) podjęła się opisanie tych najczęstszych. Wśród wymienionych przez nią przykładów znajdują się m.in. słuchanie wiadomości, prognozy pogody, czy transmisji sportowych w radio, słuchanie przemówień i wykładów, słuchanie informacji przekazywanych przez głośniki np. na dworcu czy lotnisku, oglądanie programów telewizyjnych, filmów lub spektakli teatralnych, słuchanie muzyki, bycie egzaminowanym w sposób ustny, branie udziału w formalnych uroczystościach takich jak ślub czy rozdanie nagród, dyskusje z rodziną i znajomymi, umawianie spotkań, wysłuchiwanie rad czy instrukcji. Przytoczone powyżej przykłady stanowią dowód na to, iż słuchanie jest nieodzownym elementem życia codziennego każdego człowieka, a rozwijanie tej umiejętności językowej jest warunkiem funkcjonowania we współczesnym świecie opartym na komunikacji, gdyż jak twierdzi Brown i Yule (Brown i Yule 1983 w: Richards 1990), język (w tym także mówiony) pełni istotną funkcję narzędzia służącego nawiązywaniu i utrzymywaniu relacji międzyludzkich, a także przekazywaniu informacji w najjaśniejszy i najbardziej spójny sposób. Ze względu na to, metodolodzy specjalizujący się w nauczaniu języków obcych jednogłośnie wskazują na potrzebę stosowania w w/w procesie różnego rodzaju ćwiczeń bazujących na słuchaniu. Swoje zalecenia motywują oni faktem, iż branie w nich aktywnego udziału poszerza zasób słownictwa i struktur gramatycznych, daje możliwość zetknięcia się z żywym językiem stosowanym w naturalnych sytuacjach, pozwala na poznanie elementów kulturowych, dialektów, sposobów wypowiedzi, uczy zwracania uwagi na detale i promuje dokładność.

Wszystko to pomaga zbudować pomost między uczniem, a poznawaniem przez niego językiem, a także stanowi podstawę do poszerzania jego kompetencji w tym zakresie. Ponieważ zbiór ćwiczeń mających na celu rozwijanie umiejętności słuchania ze zrozumieniem jest niezwykle obszerny, przy ich doborze nauczyciel powinien kierować się głównie zdolnościami, potrzebami, zainteresowaniami i poziomem zaawansowania swoich uczniów, co służyć ma przyciągnięciu ich uwagi i zmotywowaniu do nauki. Wśród najczęściej stosowanych ćwiczeń znaleźć możemy zadania typu *prawda/*

¹ Pobrano z <http://www.professorjackrichards.com/pdfs/second-thoughts-on-teaching-listening.pdf>

¹¹ E. Berne, *W co grają ludzie. Psychologia stosunków międzyludzkich*. Warszawa 1987.